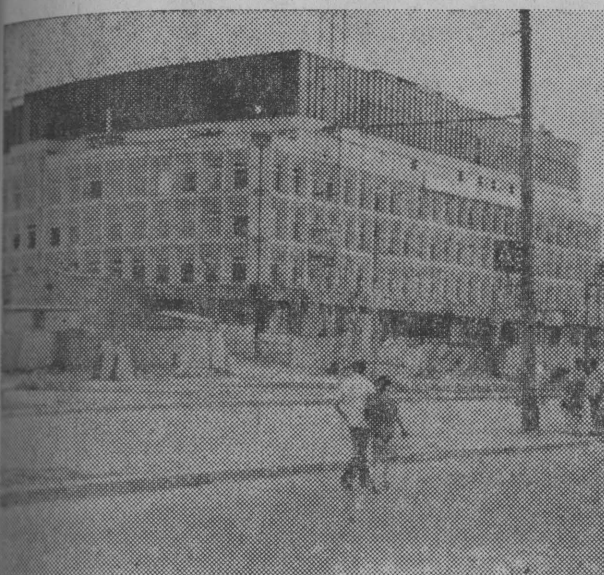


GUS o wynikach I półrocza

się, iż pasz zabraknie (stad
cieląt zwiększył ostatnio o 1
sztuk). Jego zdaniem recept
na urodzaje jest wysokie na
wożenie i terminowa, właści

Z zagranicy



Sprawność transmisji i relacji prasowych gwarantować ma w trakcie olimpiady nowo powstałe centrum radiowo-telewizyjne i prasowe.

Fot. A. Polakowski

Olimpijski rozmach

(Korespondencja własna z Moskwy)

Z moskiewskich Wzgórz Lenina jest dobry widok na panoramę ośmiomilionowego miasta, toteż miejsce to chętnie odwiedzają mieszkańcy i turyści. Na pierwszym planie, w dole, zaraz za rzeką Moskwa, ciągną się długim pasem zabudowania obiektów olimpijskich.

W centralnym punkcie stadion imienia Lenina na Łużnikach, który po 22 latach istnienia przeżywa swoją drugą młodość. Powstał na podmokłych niegdyś, trudnych do zagospodarowania łąkach w zakolu rzeki, gdzie dopiero po nawiezieniu trzymetrowej warstwy ziemi można było przystąpić do budowy.

Właśnie modernizowane są trybuny dla 110 tys. widzów. Nowego wyznacznika wnętrza pomieszczeń rekreacyjnych, kulturalnych i całonocnych usytuowane pod koroną stadionu na jego obwodzie. Wzmocniła się oświetlenie i prowadzi szereg prac, pod kątem usprawnienia transmisji telewizyjnych.

Stadion na Łużnikach będzie najczęstszym miejscem dla najczęstszego miejsca zmagania piłkarzy i lekkoatletów. Znaczną część prac zakończono i w wielu obiektach można rozgrywać biegi i konkursy. Spartakiadę Narodów. Obok modernizacji basen pływacki z podgrzewaną wodą i z trybunami dla 13 tys. kibiców, mały i główny pałac sportu mieszczący 18 tys. osób. Specjalnie na olimpiadę buduje się niedaleko ośrodka obliczeniowy wyposażony w komputery, a za dwupiętrowym wiaduktem wiadac już w przedłużeniu sportowego kompleksu kopulę uniwersalnego, krytego pałacu sportu, przeznaczonego dla reprezentantów kilkunastu dyscyplin.

W Moskwie obiekty olimpijskie koncentrują się w czterech głównych kompleksach. O jednym już wspominałem. W innym, na terenie osiedla Kryladskoje powstaje ośrodek sportów wodnych ze specjalnym „kanalem wioślarskim”. Przewidziano tam również tor kolarskie z zapleczem oraz

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Powiedziano mi w Augustowie, że pierwszym turystą w tych okolicach był... sam król Zygmunt August! Może to przesada, ale faktem jest, że z jego to woli ponad cztery wieki temu powstało miasto, więc pewnie musiało mu się tu szczególnie spodobać. I nie dziwnego. Z trzech stron wody Necka, Rospudy, Białego i Sajna oraz puszcza, a od południa najbardziej żyzne pola w tym rejonie — Netty, Żarnowa i Biernatek. Zanim jednak poszły za królem miliony, zachwycone tym miejscem, zanim zaczęło we wszystkich tanczuchach śpiewać „Augustowskie noce”, wiele wody w Rospudzie, a później w kanale genralnego generała, upłynęło.

Zachwyliła ta ziemia — to mamy zapisać — w 1859 roku Aleksandra Polakowskiego. Autor „Wędrowek po Guberni Augustowskiej” w celach naukowych odbytych pgrównał ją z pięknem Szwajcarii i Nadrenii. Ale dopiero w końcu lat dwudziestych naszego wieku pojawił się w Augustowie pierwszy kajak! I kto by uwierzył, że kajak ma taką krótką historię. Wypada zresztą powiedzieć, że przed Augustowem kajakiem pływno tylko w trzech miastach — Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy. Pierwszą osobą, która płynęła kajakami po wodach Augustowa był miejscowy fotograf Paweł J. Rotsztein, który już wtedy wiedział, że pływać warto z aparatem w ręku, bo turystyka to może być dobry interes. Wiedzieli o tym rajcy miejscy, bowiem tysiąc kopii zdjęć przedstawiających uroki Ziemi Augustowskiej rozeszano do wielu czasopism w kraju i za granicą. Odbitki — za darmo! — wtykano wszystkim osobom udającym się do innych krajów. To była reklama!

Ale nie wypredzajmy zdarzeń. Zaczęła się turystyka w Augustowie od... kursów doskonalących dla nauczycieli z Polski oraz polonistów z Francji i Czechosłowacji. Organizował je Związek Nauczycielstwa Polskiego. Uprzejmiano im czas wycieczkami po jeziorach i puszczy. Augustów zachwylił nauczycieli. Rada miejska, w skład której wchodziło wielu nauczycieli z Augustowa, zachwyli ten podzielała, więc bardzo szybko sprzedała kilkadziesiąt działek pod budowę pensjonatów dla letników i rozpoczęła kampanię reklamową. Do Augustowa zaczęły przyjeżdżać harcerze i pierwsi turyści. W 1929 roku, co skrzętnie policzono, Augustów odwiedziło 252 osoby indywidualnie, 4 drużyny harcerskie, kilka wycieczek z Warszawy, Wilna i Łodzi, 60 dzieci polskich z Niemiec, kilku turystów z Niemiec i pani Rose Baylley — generalny sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Powstają pensjonaty, śliczne domki drewniane, a wśród nich „Niemiryczanka” pana Niemirycza. Drewna nie brakowało. Augustów miał w końcu lat trzydziestych, co odnotował w swoim pamiętniku burmistrz Piotr Halleki (oryginał — bardzo to ciekawa lektura — jest w augustowskim muzeum) 30 kilometrów kwadratowych swoich lasów. Za metr kwadratowy lasu liczone wtedy 80 groszy, co czyniło okragłą sumkę 12 mln złotych w złocie.

Turyści pomaleńku zaczynają nakreślać koniunkturę. Powstaje restauracja Kelerta, stadion, pływalsnia, strzelnica, urządzenia na

plaży. Pojawiają się, do dziś wspomniane jako przesłane, kilkusobowe stateczki „Zygmunt August” i „Emilia Plater”. Tworzy się kadra przewodników, o których dziś się mówi, że byli to ludzie wszystko wiedzący i wszystko umiejący. Przewodnik był dla letnika tatą i mamą, przewodnikiem i kucharzem — wszystkim. Pierwszą była panna Julia Bobrowiczówna. Po niej przyszedł Witek, Kodz, Figiel, Warakowski, Jonkajlis

— augustowscy nauczyciele. Pokazywali uroki Ziemi Augustowskiej, bo w 1933 roku wypoczywało w Augustowie już aż — tak, tak, wtedy to było — 3,3 tys. letników. Białobrzegi, Studzieniczne, Cimochożyna, Rosochaty Róg i Wigry coraz częściej odwiedzają harcerze. Do Wigier przyjeżdża drużyna żeglarska z Warszawy, która przyjmie nazwę od Jeziora. W latach okupacji ci sami harcerze będą stanowić kadre znanego z kart historii „Fasolka”.

Nie brakowało przed wojną w Augustowie i oficerskich mundurów. W 1937 roku rozpoczyna nad Jeziorem Białym działalność „Oficerski Jacht Club”. W restauracji Kozłowskiego i Maciejewskiego, na deptakach pobrękują ostrogami chłopcy malowani. I zabierają na przejażdżki rozkochane w żaglach i mundurach panienki. Jeszcze w stróżach jednoczesnych. Pływało się wtedy jachtami kilowymi. Wszystkie te jachty wywieziono później do Niemiec, zaś Oficerski

Jacht Club na pewien czas stał się ośrodkiem rehabilitacyjnym dla rannych oficerów armii „panów świata”.

Ale to było później. W roku 1937 beztroško jeszcze, przy lekturze „Naszego Głosu” (pismo augustowskie) lykano kawę („Pijcie tylko rodzimą kawę słodową Kneippa z przyprawą Franka”), „W 5 minut doskonała kawa. Enrilo — kawa dla Twojego zdrowia!” i odpowiedano, przed danciem, fryzjerów. „Pierwszorządny zakład fryzjerski „Elegancja” pod kierownictwem dyplomowanego mistrza A. Chłupickiego wykonuje wszelkie prace w zakresie fryzjerstwa wchodzące — higienicznie, starannie i tanio!”.

Tego rodzaju ogłoszenia znajdujemy w wydawnym w 1937 roku „Przewodniku krajowym i turystycznym” w „Przewodniku krajowym” w opracowaniu komitetu redakcyjnego „Naszego Głosu”, nakładem „Komitetu Obywatelskiego Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego”.

Fundusz zebrano ze składek m. in. starosty Stefana Eichlera, burmistrza W. Mullera-Cieslikowskiego, Żydowskiej Gminy Wyznaniowej i 1 pułku Ułanów Krzewieckich — tego samego, który już w dwa lata później składał znacznie większe ofiary.

W tymże 1937 roku rusza budowa domu czasowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad Neckiem. Zaprojektował go architekt Maciej Nowicki — ten sam, który po wojnie projektował gmach ONZ w Nowym Jorku. W 1939 r. w Augustowie było 10 tys. turystów.

Wojna, a ściślej niemieckie młny, zmłoty ten piękny budynek podobnie jak Oficerski Jacht Club i 78% innych budynków Augustowa z powierzchni ziemi. Po wyzwoleniu Augustów i jego uroki poszły w zapomnienie. Zachylił się zresztą odzyskanym Pojezierzem Mazurskim. Ale nie na długo. Odbudowano dom turystyczny dokładnie tak samo, jak go pomyślał Nowicki. Odbudowano Jacht Club (dziś WDW), odbudowano i rozbudowano cały Augustów.

A turystyka? W tej dziedzinie osiągnięto stan przedwojenny w 1955 roku. W roku 60-tym było 50 tys., 100 tys. osiągnięto w 65 roku, a w roku 1970 było w Augustowie 320 tysięcy. Ostatnie lata to pół miliona turystów w ciągu sezonu i 65 tys. gości stałych w Augustowie i okolicach. Wybacza, że nie będę namawiać nikogo do przyjazdu. Sami przyjeżdżają. Do Rogalskich i Woronieckich z przedwojennej wsi Sajenek — dziś to już Augustów — miasto, przyjeżdżają dzieci i wnukowie gości przedwojennych.

Jachtem ministra Becka pływają pracownicy Rejonu Dróg Wodnych, zaś w willi prezydenta Mościckiego mieszka 6 rodzin letników. Dziś nowe „wille” i „pensjonaty” powstają jak grzyby po deszczu. Już nie z drzewa, niestety, i nie Nowicki je projektował. Ale to już zupełnie inny temat.

S. KULKOWSKI

A PO KRÓLU MILIONY...



Fot. R. Łysionek



Przy radiostacji polowej.

Niewiele osób wie dziś jak wyglądał obóz partyzancki. Czy była to forteca, czy zwykły barak? Jak żyli w nim partyzanci? Skansen spełniał więc funkcję poznawczą i wychowawczą. Społeczeństwo, zwłaszcza to najmłodsze, będzie miało szereg i namacalny obraz życia ludzi walczą w ciężkich latach wojny — jest to tym ważniejsze, że w kraju naszym powstała przecież pierwsza partyzantka po II wojnie światowej, a ruch oporu należał do największych w Europie.

Powstanie skansenu było możliwe dzięki wysiłkowi wielu instytucji i wojska. Pracownikom Muzeum Wojska dzielnie pomagali żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej, załogi Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych i Nadleśnictwa w Czarnej Białostockiej oraz Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Pracowano społecznie, realizując „Czyn 35-lecia PRL”. Zaoszczędzono w ten sposób około 1 mln 200 tys. zł. Jest to dobry przykład na skuteczną i pełną poświęcenia robotę, na konsekwentne dą-

żenie do wytyczonego celu. Istnienie skansenu, wykonanego głównie środkami społecznymi, posiada wybitny walor wychowawczy.

Skansen partyzancki leżący przy „Szłaku Wyzwolenia” będzie miejscem spotkań młodzieży z partyzantami polskimi i radzieckimi. Tutaj, przy ogniskach, mówić się będzie o wspólnej walce z okupantem hitlerowskim. Tutaj odbywać się będą przeglądy pieśni partyzanckich, a także widowiska plenerowe. Próbkę takiego widowiska możemy oglądać podczas otwarcia obiektu. Był to bardzo efektowny, autentyczny i urozmaicony efektami akustycznymi fragment z życia partyzantów.

Niewątpliwym plusem jest również fakt, iż skansen zlokalizowany został w pobliżu zajazdu „Leśnego”, co umożliwi wykorzystanie jego bazy z pełnym zapleczem turystycznym.

L. CHALECKA-POŁOCKA

W wielkiej loterii fantowej „Gazety Współczesnej” Kolejny Fiat 126 p - zyskał właściciela

* Do trzech razy sztuka... — powiedział mieszkaniec Suwałk, Bogusław Mościński i wygrał „Malucha”
* Losy naszej loterii w każdym kiosku „Ruch”
* Wiele cennych nagród * Bony PKO po 250, 500 i 1 tys. zł.

— Nie chciała mi rodzina wierzyć, że — dzięki wielkiej loterii fantowej naszej „Gazety” — jesteśmy posiadaczami małego Fiatka... — mówi szczerze rozradowany i nieźmiernie uciechony z wygranej, pracownik suwalskiej Fabryki Domów, mieszkaniec Suwałk — Bogusław Mościński. — Żona na wszelki wypadek, posłała na drugi dzień sprawdzić w kiosku „Ruch” numer losu. Zgadzało się!

W pracy też mi gratulowano. Byli nawet i tacy, którzy bez wahania za sam tylko los dawali natychmiast 135 tys. zł. Chętnych kupna było nawet i sporo. Nie mam jednak zamiaru sprzedawać. To będzie nasz pierwszy, rodzinny samochód. Rodzinny to znaczy mój, żony Alicji i liczącego już dwa lata syna Pawła...

— A było to tak. W środę, 25 lipca po południu w kiosku „Ruch” przy ul. Waryńskiego, tuż obok ośrodka zdrowia, kupiłem trzy losy loterii „Gazety”. Pomyślałem: do trzech razy sztuka. Pierwszy los — pusty, drugi — wygrana 10 zł, trzeci — to był właśnie samochód...

Lista głównych nagród nie została jednakże wyczerpana. Wciąż jeszcze

następne Fiaty 126 p

czekają na tych, którzy zdecydują się na kupno losów naszej wielkiej loterii fantowej. Radzimy nie zwlekać bowiem w kioskach „Ruch” w woj. suwalskim pozostała już tylko

niewielka ilość losów

a tym samym w dalszym ciągu są bardzo duże szanse wygrania nie tylko samochodu, ale także

bonów oszczędnościowych PKO wartości 250, 500 i 1 tys. zł.

Losy naszej loterii są do nabycia nie tylko w woj. suwalskim. Jak już uprzednio informowaliśmy znajdują się one również

we wszystkich kioskach „Ruch”

w województwach BIAŁOSTOCKIM i ŁÓDZKIM. Równie szanse w naszej loterii mają nie tylko mieszkańcy Suwałk, ale także Łomży i Białegostoku oraz Grajewu, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa, Sokółki, Dąbrowy Białostockiej, Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Eap, Siemiatycz, Augustowa, Elku, Giżycka, Goldapi, Miłkolek, Olecka, Pisz, Sejny, Rucianego Nidy, Węgorzewa.

W związku z licznymi pytaniami informujemy, iż nabywcami losów loterii „Gazety Współczesnej” mogą być nie tylko mieszkańcy naszych trzech województw, ale także inne osoby przebywające w tym regionie. Stąd też bardzo serdecznie

zapraszamy turystów i czasowiczów

do udziału w naszej loterii. Prosimy pamiętać — szczęście sprzyja grającym.

Komunikujemy ponadto, że nie ma żadnych ograniczeń w nabywaniu losów. Każda osoba może nabyć nieograniczoną ilość losów.

W razie stwierdzenia braku losów w kiosku „Ruch”, prosimy jak najszybciej powiadomić Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku (ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41) bądź Oddział Rejonowy RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Łomży (ul. Sadowa 10, tel. 36-44) lub Oddział Rejonowy RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Elku (ul. Mickiewicza 63, tel. 38-36). Tam też należy się zgłaszać w razie wygrania samochodu lub wartościowego bonu PKO. Mniejsze wygrane realizują natychmiast kioski „Ruch”.

● NIE ZWLEKAJ — jeszcze dziś kup losy wielkiej loterii fantowej naszej „Gazety”!

● PAMIĘTAJ — nagrody czekają na Ciebie! (h)

Partyzanci w Czarnej

Od kilku dni w pobliżu zajazdu „Leśny” w Czarnej Białostockiej stoją nowe tablice i drogowskazy. Wykonane z drewna z wyrzeźbionymi na napisami informującymi o istnieniu jedynego w Polsce skansenu — obozu partyzanckiego.

Skansen usytuowany jest w gębi lasu, wśród wysokich drzew i gęstych krzewów. Naturalna sceneria nadaje mu autentyczności i swoistego uroku. Cały obiekt otoczony jest rowem strzeleckim o długości prawie 1 kilometra. Otacza on teren o długości 100 m i szerokości 90 m. Zrekonstruowano na nim schrony pogotowia bojowego, schrony mieszkalne, stowiska bojowe. Urządzono kuchnię polową oraz plac zbiórki.

Skansen partyzancki jest nowym obiektem Muzeum Wojska w Białymstoku, który wzbogaca znacznie jej bazę i rozszerza działalność.



Obóz partyzancki usytuowany jest w gębi lasu, wśród wysokich drzew i gęstych krzewów.

Jak w filmie — fragment widowiska plenerowego w nowo otwartym skansenie partyzanckim.

Fot. Zdzisław Zaremba

INWESTYCJE SZPITALNE

Ubiegły rok był szóstym rokiem realizacji rządowego programu ochrony zdrowia. Wprawdzie w tym okresie nastąpił wyraźny postęp w rozwoju służby zdrowia, ale był on niestety nierównomierny, gdyż obok pozytywów pozostawił nadal wiele nie rozwiązanych problemów.

Do spraw o podstawowym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania całego systemu opieki zdrowotnej, należą inwestycje. Tymczasem w służbie zdrowia posłizgi inwestycyjne są na porządku dziennym. Dotyczą zwłaszcza szpitali, traktowanych wybitnie po macoszemu przez przedsiębiorstwa budowlane. Jest to niechęć umotywowana — szpitale należy budować wyjątkowo dokładnie, skrupulatnie przestrzegając założeń projektowych, zwłaszcza w odniesieniu do specjalistycznych instalacji. Każdy szczegół jest tu mierzony wagą zdrowia i życia ludzkiego. Z pewnością wymogi te powodują, że budowlani wolą podejmować inwestycje mniej pracochłonne i skomplikowane.

Nie zawsze zgodnie z harmonogramem

Jaki jest jednak społeczny rezultat owej niechęci i braku zainteresowania przedsiębiorstw budowlanych? Otóż w naszym kraju przeciętny cykl budowy szpitala trwa od 8 do 9 lat. Polska wśród krajów socjalistycznych ma, niestety, najniższy przyrost łóżek szpitalnych na 10 tys. mieszkańców. W porównaniu z wieloma rozwiniętymi krajami europejskimi pod względem liczby miejsc szpitalnych przypadających na 10 tys. osób pozostajemy daleko w tyle.

W żadnej innej dziedzinie życia społecznego opóźnienia inwestycyjne nie są tak wyraźne i dotkliwie odczuwane. W służbie zdrowia oznaczają one bowiem nie tylko bardzo trudne warunki pracy personelu lekarsko — pielęgniarskiego, ciążące i niewygodne choroby, ale także wydłużenie czasu oczekiwania na hospitalizację oraz groźbę infekcji wewnątrzszpitalnych. Gdyby dokonać rachunku ekonomicznego strat społecznych spowodowanych wieloletnią budową szpitali okazałoby się, że są one ogromne. Niebagatelny jest także fakt, że nowoczesny projekt szpitala w trakcie tak długiego okresu realizacji w ogromnym stopniu traci swe techniczne walory.

W założeniach obecnej pięcioletki przewidywano oddanie do użytku 27 tys. nowych łóżek szpitalnych. Tymczasem w trzech pierwszych latach plan ten wykonano zaledwie w 35,5 proc. W ubiegłym roku z zaplanowanych ponad 3,5 tys. łóżek zrealizowano zaledwie ponad 2200. I chociaż działalność inwestycyjna w roku 1978 koncentrowała się przede wszystkim na osignięciu podstawowego celu — przyspieszenia budownictwa szpitalnego — jednak realizacja zaplanowanego przyrostu łóżek szpitalnych wyniosła zaledwie 64 proc. W efekcie posilgów, braku mocy przerobowych itp. ubiegłoroczny plan robót budowlanych w odniesieniu do służby zdrowia — szpitali, ośrodków zdrowia, domów opieki społecznej i żłobków — został wykonany zaledwie w 75 procentach. Niepokojący przebieg zwłaszcza inwestycji szpitalnych oznacza, że w ciągu 2 ostatnich lat pięcioletki powinniśmy otrzymać około 17 tys. łóżek. Czy uda się to osiągnąć?

Problem inwestycji szpitalnych stał się przyczyną, że w ubiegłym roku sytuacja w tej dziedzinie była przedmiotem obrad Rady Ministrów. Podjęta została wówczas uchwała, w myśl której budownictwo szpitalne zostało zrównane w uprawnieniach do zaopatrzenia materiałowo-technicznego ze szczególnie ważnymi dla gospodarki narodowej inwestycjami. Również w ubiegłym roku odbyła się specjalna narada Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z udziałem wojewodów, przedstawicieli resortu budownictwa i lekarzy wojewódzkich; na naradzie tej postanowiono wytypować 39 szpitali, które muszą być wybudowane do końca 1980 roku. W tym okresie zapadła także decyzja budowy 52 pawilonów przy istniejących już szpitalach. 17 spośród nich miał budować resort zdrowia, resztę systemem gospodarczym powinny wnieść jednostki terenowe. Dla realizacji tych zadań zostały zapewnione odpowiednie środki finansowe.

Decyzje podjęte w ubiegłym roku pozwalają z

pewną nadzieją oczekiwać końca pięcioletki. Budują się już 42 pawilony szpitalne. Krótki, nie przekraczający 24 miesięcy cykl ich budowy pozwoli na oddanie do użytku dodatkowo ponad 5 tys. łóżek. Koordynacją programu ich budowy zajmuje się istniejące od końca 1975 roku specjalistyczne Zjednoczenie Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol”, wyspecjalizowane w budownictwie szpitalnym i hotelowym. Z działalnością tego zjednoczenia resort zdrowia wiąże ogromne nadzieje. Jednak na razie „Budopol” obejmuje swym zasięgiem zaledwie około 25 proc. inwestycji szpitalnych.

Gorzej natomiast wygląda sytuacja z budową ewych

Z CZTERECH STRON KRAJU

BADANIA „SOLNYCH GRZYBKÓW”

Badania geologiczne, prowadzone w ostatnich latach, przyczyniły się do lepszego poznania warstw solonośnych — zalegających na terenie prawie całej Polski. Geologów szczególnie interesują tzw. grzyby solne — czyli wydobywane z głębi ziemi. Na terenie Polski znaleziono kilka takich grzybów m. in. na Kujawach. Systematyczne badania mają na celu znalezienie nowych zasobów tego cennego minerału.

POMYSŁY NA WAGĘ... ZDROWIA

W zmodernizowanej wytwórni fenolu w plockiej „Petrochemii”, dzięki wprowadzeniu zmian konstrukcyjnych, uzyskano wzrost produkcji o 1/3 i czystość wyrobów w granicach 99,9 proc. Nowe rozwiązania eliminują również emisję zanieczyszczeń atmosfery. Opracowania przez inżynierów: Andrzeja Rozciszewskiego i Włodzimierza Redzińskiego wnioski pozwoliły wykorzystać do dalszej produkcji ok. 50 kg gazów na dobę, które dotychczas zanieczyszczały powietrze. Podobne działania prowadzi się przy uszczelnianiu instalacji, zamykaniu obiegu wody technologicznej, ograniczeniu ilości produktów odpadowych spalanych w tzw. pochodniach gazowych. Na Wydziale Oczyszczalni ograniczono w ostatnim czasie ilość ścieków odprowadzanych do Wisły. Wraz z rozbudową kombinatu rozwija się prace mające na celu zapewnienie lepszej ochrony środowiska.

MUZEUM PRZYRODY NADMORSKIEJ

Stałym zainteresowaniem turystów cieszy się muzeum przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego w Smolnie, w woj. śląskim. Są tu unikalne eksponaty reprezentujące florę i faunę tego zakątku nadmorskiej przyrody. Placówka — ma swoją „białą damę” — jest nią okaz białej sarny — albinosa — zastrelonego na terenie Parku Narodowego.

(Interpress)

ZOFIA GRABIŃSKA



W krainie róż

„Jakiż to bukiet? Zaraz służę. Opisem ścisłym. Najpierw różę”. — tak rozpoczyna swój opis tych królewskich kwiatów w poemacie „Kwiaty polskie” Julian Tuwim.

Dla poetów, pisarzy, malarzy — róża była zawsze symbolem piękna i doskonałości kształtów. Była ozaką miłości, wiedzą w rękach zrozpaczonych kochanów, rozkwitała na nowo w ogrodach naszych uczuć. Jednak żaden, choćby najwspanialszy wizerunek czy to pędzlem malarza czy piórem poety nie zastąpi jej rzeczywistego, niepowtarzalnego wyglądu. Tym też z pewnością kierowali się

organizatorzy kolejnej, XXI Ogólnopolskiej Wystawy Róż. Zgromadzone na niej najcenniejsze okazy tych hodowanych już w starożytnym Egipcie i Chinach kwiatów, A znamy ich ponad 200 gatunków od dzikiej i polnej poczynając, a kończąc na około 10 tysiącach odmian szlachetnych. Pod fachowym okiem specjalistów kolekcja ta z każdym rokiem zwiększa się. Nowym odmiannym młodości róż nadają oryginalne, niepowtarzalne nazwy.

W tym roku pierwszą nagrodę i tytuł „Złotej Rózy” zdobył okaz wyhodowany przez Bolesława Wituszyńskiego.

Opracowanie — CAF



NA ZDJĘCIU: warszawianie tłumnie zwiedzili Wystawę Róż czynną niedawno w Pomarańczarni.

CAF — Zagoździński

CZYTELNICZY REDAKCJA

Major Minuczyć walczył o Elk

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia dużo się pisze o bohaterach minionej wojny, czci się ich pamięć, przez to jednocześnie jest to żywa ilustracja do lekcji historii dla naszej młodzieży.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o jednym bohaterze, być może nieco zapomnianym — o majorze Konstantym Minuczym, który poległ w walkach o Elk. Jego skromna mogiła znajduje się na elckim cmentarzu wojskowym. Czytałem o bohaterach czynach majora w książeczce pt. „Świt pod Lenino” (z serii „Tygrysa” 8/79), gdy był on wówczas w randze chorążego.

Mieszkańcy Elku nie znają dobrze bohaterów ostatniej wojny, związanych z naszym miastem i dlatego warto chyba, aby szersze informacje czy dokumenty na taki temat znalazły się w którejś ze szkolnych izb Pamięci Narodowej. Zbieranie relacji świadków, gromadzenie pamiatków historycznych jest piękną i szlachetną akcją podejmowaną w wielu miejscowościach przez młodzież. Więcej może również i w naszym Elku pomyśleć o podobnej akcji?

Paweł Pańkowski
Elk (adres znany red.)

Gdyby dzieci sadziły drzewka...

Wielu z nas mówi o porządkowaniu i zazielenianiu podwórzy osiedlowych i parków, bo przyjemnie, jak można mieć zieleni pod oknami i powietrze jest lepsze i kurzu mniej. Niestety, na naszym osiedlu spółdzielczym XXX-lecia PRL w Giżyku, choć zamieszkałymi tu wiosną 1976 roku, do dziś nie możemy doczekać się, żeby sadzone co roku od nowa drzewka, krzewy i trawy, stały się ozdobą naszego podwórza. Wszystko jest niszczone, a głównie zima, gdy podwórza zmienia się w lodowisko i cała zieleni jest wtedy polanami. Ludzie jakby już przywykli do pustyni, bo nie zwracają uwagi, gdy dzieci również latem wylamują ostatnie gałązki.

Kto się ma zająć ochroną zieleni na podwórzach. A gdyby tak jak to bywa w innych miastach, powierzył osiedlowa zieleni pod opiekę mieszkających tam dzieci i młodzieży? Jak młodzi sami posadzą, to może będą nie tylko szanować, ale i pielęgnować własne sadzonki.

Członkowie SM w Giżyku

Węgiel — sprawa pilna

Wiadomo, że zaopieglwiwa chcą zaopatrzyć się w węgiel możliwie wcześniej, aby uniknąć kłopotliwych sytuacji w momencie, gdy opał potrzebny jest już do ogrzewania. Dlaczego nie chcą o tym pamiętać w punkcie sprzedaży w Wasilkowie? Od dnia 15 czerwca do chwili gdy piszę ten list (13 lipca), nie prowadzono tam sprzedaży węgla z powodu zepsucia się wagi. Na pytanie — kiedy? — padała zawsze ta sama odpowiedź: „nie wiadomo, jak naprawią wagę, będziemy sprzedawać”. Czy rzeczywiście tyle czasu trzeba do usunięcia awarii wagi? Uplynął prawie miesiąc przerwy w sprzedawaniu węgla w tym punkcie.

W.S.
(nazwisko i adres znane red.)

Ani na targowicy, ani w sklepie

Mieszkańcy Stawisk mają kłopoty z zaopatrywaniem się w owoce i warzywa. Nie ma w naszej miejscowości wyznaczonego miejsca na targowicę, gdzie mogliby sprzedawać „zielony” towar ogrodnicy, nie ma też sklepu owocowo-warzywnego z prawdziwego zdarzenia. Jedyną prywatną jest niewystarczająco zaopatrzony i nie zaspokaja potrzeb klientów. Przyjeżdżający ze świeżym towarem ogrodnicy usiłowali sprzedawać ciesząc się popytem towar w przypadkowych miejscach, ale ostatnio naczelnik Gminy zabronił takiej sprzedaży.

W innych miejscowościach, czy w każdym miejscu są wyznaczone miejsca targowe i można dowoli zaopatrzyć się w poszukiwane warzywa czy owoce. Więc dlaczego my jesteśmy pozbawieni takiej możliwości. Sezon robienia zapasów na zimę w całej pełni, a u nas gospodynie mają kłopoty z zakupami ogórków, kapusty itd. Nie każdy ma własny ogród, lub też nie uprawia tych warzyw ile mu potrzeba.

Janina W., Stawiski
(nazwisko znane red.)
(Wybr. Ag)

Kamyczek na Wesolej

Dwa ostatnie piętra łomżyńskiego hotelu budowlanych przy ul. Wesolej zajmują junacy stacjonarnego hufca OHP 22-3 pracującego na rzecz łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W ciągu dwóch lat pobytu w hufcu stanowią dom i szkołę dla blisko 100 osób — głównie młodych chłopców pochodzących ze wsi.

Wielu z nich — mówi komendant hufca, działacz młodzieżowy, Tadeusz Płona — dopiero tu styka się po raz pierwszy ze sprawami zdanymi do nauki. Tu nabywają nawet także umiejętności posługiwania się sztućcami i ślania łóżka. Niezwykle pomocna w pierwszych dniach pobytu w hufcu jest dla nich książeczka popularnego Kamyczka.

Około 15 procent trafiających do hufca z reguły nie ma ukończonej szkoły podstawowej. Zdobywają tu wykształcenie, uczęszczając cztery razy w tygodniu do SP nr 6, w ramach Podstawowego Studium Zawodowego. Pozostali zdobywają zawód murarza-tylnika, betoniarza-zbrojarza, malarza-tapiciera i stolarka. Organizuje się także kursy operatorów sprzętu lekkiego i średniego — kotłów ciepłowniczych, agregatów tylnikar, betoniarów, wyciągów budowlano-towarowych. Wykładowcami są inżynierowie zatrudnieni w LPB. W tym roku junacy mieli także okazję zdobycia prawa jazdy.

Teoretycznie, opuszczający hufiec powinni posiadać świadectwo ukończenia kursu zawodowego II stopnia i tytuł robotnika wykwalifikowanego uprawniającego do pracy w przedsiębiorstwie budowlanym. Praktycznie jednak zaświadczanie ukończenia kursu wydawane przez Biuro Szkolenia Zjednoczenia Budowlanych jest honorowane wyłącznie w przedsiębiorstwach podległych BZB. Zapobiegać to ma ponoc ucieczkę wykwalifikowanych pracowników do innych województw.

Równolegle z pracą i nauką zawodu junacy szkoleni są w systemie obrony cywilnej. Wykłady z zakresu kształcenia politycznego, sanitarnego, przeciwpożarowego i ogólnowojskowego prowadzi kadra inspektoratu OC, OHP i ZSMP. Zajęcia odbywają się w dwóch salach wyposażonych przez Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej. Wystrój — podobnie jak innych sal — wykonali sami junacy.

Zycie hufca nie ogranicza się wyłącznie do pracy i szkolenia. W procesie wychowania duże znaczenie przywiązuje się do zajęć pozaprogramowych. Na Wesolej ożywiona działalność prowadzi koło ZSMP, do którego należą wszyscy junacy. Przewodniczy mu Mirosław Lipiński. W ubr. w Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Politycznej „Nasz rodowód”, drużyna hufcowa zwyciężyła na szczeblu miejskim. Chłopcy z OHP podejmują liczne czynności społeczne. Średnio junak przepracowuje ponad 80 godzin rocznie.

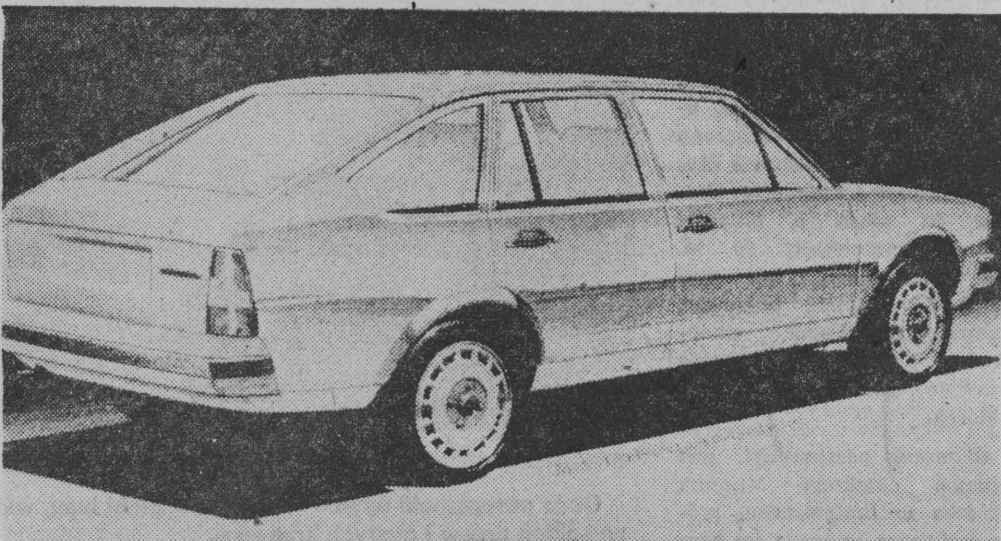
Do najprężniejszych w Łomży należą tużyszy klub Honorowych Dawcy Krwi przy kościele PKK zrzeszający 45 osób. Rekordziści Jansz Sosnowski i Stanisław Zukowski oddali blisko dwa litry życiodajnego płynu.

Całą działalność pozaprogramową i szkoleniową hufca programuje co miesiąc Rada Hufca. Do najaktywniejszych junaków w pracy i działalności społecznej należą: Jan Koc, Krzysztof Kubryński, Stefan Kowalewski, Zbigniew Gietek, Janusz Kondraciuk, Tadeusz Trojan i Krzysztof Brozio.

(jtb)

Moto ramka

W dzisiejszym wydaniu rzecz o samochodzie, jak z bajki lub z sensacyjnych książek. Bo tylko w nich pojawiają się niepozorne samochody — o niezwykłych parametrach — dorównujące rasowym wozom sportowym. To było w książkach, a ostatnio jest w rzeczywistości. Na drogach RFN pojawiło się kilka samochodów, którym nie dorównują nawet szybkie Mercedesy 450 SE. Sprawa jest dość tajemnicza i dotyczy jednego z modeli Volkswagena-Golfa.



NA ZDJĘCIU: rysunek najnowszego modelu koncernu Volkswagena — Passat. Rep. Krzysztof Swiderski

Wóz, o którym mowa, jest czymś bardzo myślnym. To prawda, posiada on nadwozie o kształtach Golfa, ale jest o 21 cm szerszy od swojego krewnika z produkcji seryjnej, posiada bardzo szerokie ogumienie. Te dwie różnice są natychmiast do uchwycenia. Natomiast

wozie Golfa jest nieprzydatne. Do wykonywania nadają się jedynie elementy boczne — drzwi, błotniki itd. Cała reszta ze względu na powiększoną szerokość — musi być dorabiana ręcznie. Podobnie przedstawia się sprawa z całym zespołem napędowym i podwoziem, które pochodzi z jed-

Golf gigant

cała tajemnica tego pojazdu tkwi wewnątrz. Jej sprawcą jest Guenter Artz — szef firmy Nordstadt w Hannowerze. Tego typu mistyfikacja nie jest rzeczą pierwszą w tej firmie. Już przed sześcioma laty do popularnego VW „garbusa” ustawiono silnik od Porsche Carrera i ten niepozorny samochód poruszał się z szybkością ok. 200 km/h.

Zajmijmy się jednak super Golfem. Seryjne nad-

nego z najdroższych modeli Porsche — wersji 928. I tu właśnie tkwi cała tajemnica tego super Golfa, którego oficjalna nazwa brzmi Nordstadt-Golf. Po „drodziej” zginęła nazwa Volkswagen, bo w rzeczy samej niewiele wspólnego ma on z tą wytwórnią.

Zacznijmy od silnika, który ma pojemność 4474 cm. Jest to widlasta ośmio cylindrowa jednostka dająca 177 kW (240 KM) mocy maksymalnej przy 5250 obr./min. wyposażona w elektroniczny zapłon (Bosch

K-Jetronic). Przeniesienie napędu odbywa się poprzez pięcioprędkową skrzynię z pełną synchronizacją — na osi tylną. Dodajmy, że do hamowania służy dwubudowy system tarcz ze wspomaganiami. Szybkość maksymalna — 232 km/h, a przyspieszenie od 0 do 100 km/h w czasie 7,6 sek. I w tym miejscu osiąga się samochodem — stają się zupełnie jasne i zrozumiałe, niemiennie spokojnie czegoś takiego na autostradzie i próby wyprzedzenia na pewno skończą się fiaskiem. To po prostu — jeździ!

Zgodnie z założeniami firmy Nordstadt miał to być samochód luksusowy, którego wyposażenie wzięto z Porsche 928. Jego następca — jak zapewnia Guenter Artz — będzie samochodem z powiększonym do pięciu litrów silnikiem o mocy 221 kW (300 KM). I to będzie właśnie to — samochód z pozoru mały, niezgrabny, ale za to z jakim temperamentem i na jakie będzie go stać niespodzianki!

JANUSZ GRYSIN

„Chcę wrócić na wieś...”

O kilku lat jestem czytelnikiem „GW” i dlatego chciałbym podzielić się z redakcją moim problemem. Pracuję od 1971 r. w zakładzie maszyn drogowych, ale marzę o powrocie na wieś, o działce choćby do 1,5 ha i zajęciu się hodowlą. Wprawdzie nie dysponuję dużą gotówką, ale mógłbym zaciągnąć kredyt.

Z wykształcenia jestem ślusarzem (po ukończeniu ZSZ), jednak praca w moim zawodzie, dzie mi się i denerwuje, a jednocześnie mam świadomość, że mógłbym dać z siebie więcej, a tu jestem nieproduktywny. Przez trzy lata byłem brigadystą i zrezygnowałem z tej funkcji.

Pochodzę ze wsi. Gdy kończyłem szkołę podstawową, pomagałem ojcu na gospodarstwie, a przez rok sam gospodarzyłem. Teraz gdy to wspomina, jednym moim pragnieniem jest wrócić do tej samej pracy — na wsi. W jaki sposób mogę nabyć

działkę? Gdzie i do kogo pójść z moją sprawą?

OD REDAKCJI — Rzadki to temat poruszany w listach naszych Czytelników. Niestety, nie możemy udzielić dokładnej odpowiedzi, gdyż autor złożył pod nim nieczytelny podpis zapominając o podaniu adresu. Prosimy więc o uzupełnienie tych danych, abyśmy mogli zainteresować się sprawą, a być może — napisać szerzej o problemie powrotu na wieś. (Ag)

Rok bieżący przyniósł wiele niespodziewanych klęsk żywiołowych. Pamiętamy długą i ciężką zimę, obfite opady śniegu i długotrwałe spadki temperatury, miejscami do —30 stopni C. Społeczeństwo poruszone było wówczas ciężką sytuacją zwierzyń w lasach i na polach. Podjęto wówczas dokarmianie zwierzyń płowej, zajęcy, kuropatw.

Obrzynie masy śniegu spowodowały wielkie spustoszenie, szczególnie w młodnikach i drągowniach czyli w tych partiach drzewostanów, które charakteryzują się intensywnym wzrostem i stosunkowo małą wytrzymałością. Dopiero teraz, jadąc szosami przecinającymi kompleksy leśne lub wędrując ścieżkami i duktami, możemy ocenić rozmiary strat.

pleksów leśnych. W dalszej kolejności „wędrowki” także kończą się utratą młodziego pokolenia. Wspomnieliśmy już o pożarach leśnych. Jest to obecnie plaga naszych lasów. W br. na terenach podległych OZLP w Białymstoku zanotowano 68 pożarów a spłonęło już 168 ha lasu. Pożary powstają najczęściej na skutek lekkomyślności ludzi, od

Na terenach leśnych wolno wjeżdżać pojazdami mechanicznymi tylko drogami publicznymi. Wjazd na drogi leśne może nastąpić tylko wówczas, gdy droga jest oznakowana tabliczką „droga turystyczna”. Wszystkie samochody zostawiamy na parkingach leśnych i miejscach biwakowania, skąd dalej wyruszamy pieszo.

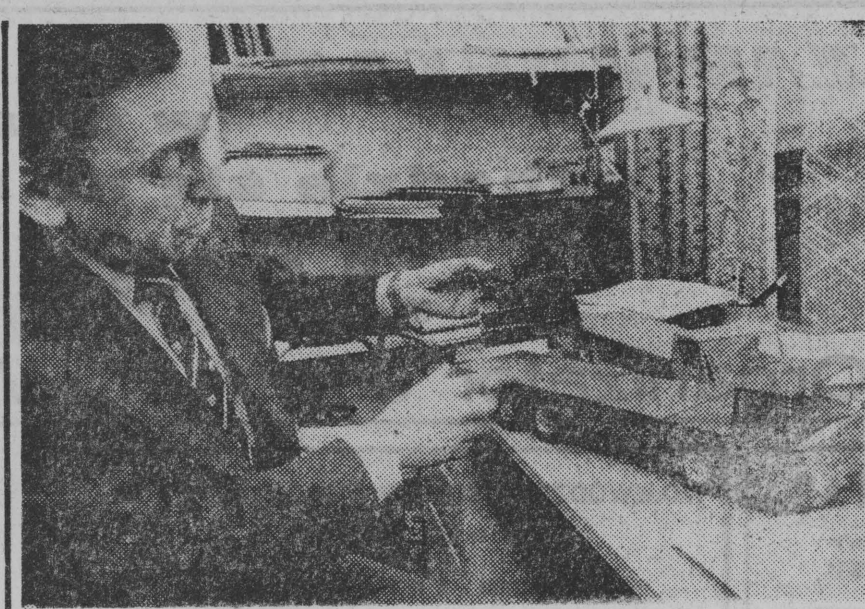
Pozostaje jeszcze jedna sprawa. Najbardziej wstydliwa, lecz nie mniej istotna. Chodzi o śmiecie. Zarówno te, które przywozimy jako część ekwipunku turystycznego (butelki, puszkę po konserwach, skorupki od jaj, papierki po słodyczach itp.), jak i te „grubsze”: opony, opakowania, sprzęty domowego użytku, obuwie oraz największe — gruz, elementy budowlane, szkło. Wszystkie razem tworzą gigantyczny śmieciownik ulokowany w lesie. Jest to nie tylko wyzwanie rzucone kulturze naszego społeczeństwa, ale także realne zagrożenie rozwoju i zdrowia naszych lasów.

Nie jest do pominięcia fakt, że zaśmiecony las stracony jest dla jakiegokolwiek formy wypoczynku i rekreacji. Zaśmiecając las — działamy przeciwko sobie.

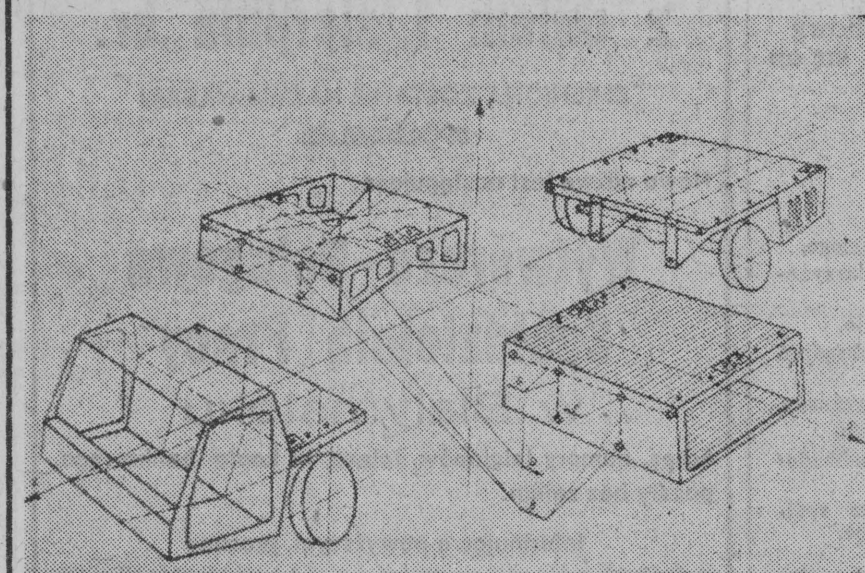
Tych kilka uwag i refleksji przekazujemy Czytelnikom z myślą wyjaśnienia wielu wątpliwości, które rozdzieliły się w ostatnim okresie. Są to sprawy, które coraz częściej stają się sprawami nie tylko leśników i działaczy ochrony przyrody, lecz całego społeczeństwa.

Wzajemny kontakt lasu i ludzi w nim przebywających powoduje wzrost zainteresowania problemami tego ważnego elementu przyrody ojczyzny. Chodzi jednak o to, aby troska wyrażana w słowach, listach i telefonach była poparta właściwą postawą i działaniem wszystkich w imię przetrwania tego co potrzebne i piękne.

mgr inż. KRZYSZTOF WOLFRAM
starszy specjalista
ochrony środowiska
leśnego
Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku



Dr Janusz Pawłowski z modelem uniwersalnej ciężarówki, poniżej rysunek, na którym widoczne są trzy podstawowe segmenty mogące być składane według potrzeb użytkownika. CAF — Sokółowski



Rewelacyjna ciężarówka

Przyszłość prawie całego transportu należy do kontenerów — ich ilość będzie ciągle wzrastać. Do przewożenia tego typu potrzebne są ciężarówki, mające na ramie podwozia specjalne poprzeczne belki, na których mocuje się skrzynie kontenerowe. System jest dobry, ale ma zasadniczą wadę — po zdjęciu kontenerów, samochody te nie nadają się do transportowania innego.

Na czym polega rewelacja tego pomysłu? Otóż podstawową zasadą konstrukcji tego samochodu jest to, że składa się on z trzech zasadniczych segmentów — przedniego, środkowego i tylnego z silnikiem. Nowa generacja samochodów ciężarowych powstałaby przez wytworzenie kompletnych, zunifikowanych segmentów, które można łączyć w różne warianty użytkowe.

dą oślepiały mniejszych użytkowników dróg.

Silnik i skrzynia biegów ulokowane zostały w tylnym segmencie — środku wozu tworzy wieżę platformy ładunkowej. Nowe ciężarówki nie będą miały w podwoziu tradycyjnej ramy, bowiem segmenty zaprojektowano jako przestronne konstrukcje nośne wykonane z blachy stalowej pokrytej odpowiednimi warstwami antykorozyjnymi. W porównaniu z tradycyjnymi samochodami transportowymi dają to większą sztywność i nośność pojazdu przy mniejszym ciężarze własnym, a także odporność na zmęczenie materiałowe i niszczenie działanie korozji. CAF

Korzyści z zastosowania nowego typu ciężarówki można by mnożyć, ograniczamy się jednak do wymienienia niektórych pozostałych zalet nowej konstrukcji.

Jej kabina będzie zawieszona nisko nad jezdnią — dzięki temu kierowcy użytkownicy będą mieli lepszą widoczność — a nisko zawieszona reflektory nie będą

Zielone AKCENTY

W przyrodzie szukamy zawsze logiki i harmonii. Potrzebne nam wzory. Podziwiamy bogactwo form i oryginalność wielu rozwiązań. Jednakże nie zawsze i nie wszędzie można się zachwycić, a sama natura bywa dla nas nielaskawa. Ot, chociażby tegoroczna aura. Ostra zima, powódzie, późni bardzo dokuczliwa susza, a teraz — kiedy trzeba zbierać i tak skromniejsze plony — deszcz za deszczem. Gdybyśmy mieli planować sami rozkład opadów, to na pewno wyglądałby on inaczej. Cóż, kiedy możliwości ich regulowania są na razie bardzo skromne, chociaż i w tej dziedzinie poczyniono ciekawe próby.

PATRZĄC na dość skromnie prezentujące się linie ziół, znów zastanawiamy się nad tym problemem zbożowym. Właściwie trzeba temat ściślej sprecyzować. Czy chodzi o problem zbożowy, rozumiany jako możliwość zaspokojenia potrzeb żywnościowych ludzi, czy też o problem paszowy, w którym ziarno zbóż odgrywa coraz większą rolę? Gdybyśmy założyli, że na chleb i przetworzone zboże statystyczny Polak potrzebuje około 150 kg ziarna, to z własnych zbiorów moglibyśmy wyżywić ludność przez cztery lata. Zakładając, że w niedalekiej

proporcji białka dostarczanego zwierzęciu do wyprodukowanego przez nie w trakcie biochemicznych przemian. Rezultat taki można osiągnąć m.in. poprzez stosowanie w karmie aminokwasów najbardziej deficytowych, które — występując w niedostatecznych ilościach — ograniczają wykorzystanie pozostałych składników białka.

DO POŁOWY lat sześćdziesiątych zboża były stosunkowo tanie. A jeśli coś można kupić wszędzie i po cenach korzystnych, to powszechnie uważa się, że nie ma sprawy. Jeszcze przed kilku laty budowano (i u nas) wiele ferm, upraszczając w nich do minimum obsługę inwentarza. Rachunek ekonomiczny nie był zachęcający, ale ilość produktu otrzymywanego z takiej „fabryki” przemawiała za realizowaniem tego rodzaju inwestycji. Później przyszły ciężkie lata, ceny ziół poszły w górę, nadal trudno o transakcje korzystne dla kraju, który chciałby sprowadzać zboża oraz koncentraty wysokobiałkowe i spłacać je np. eksportem mięsa.

JEDNAKŻE Polska musi nadal importować znaczne ilości ziół i pasz. W latach 1976—78 zakupy za granicą zwiększyły się do

Coś dla chleba

przyszłości plony sięgną 40 kwintali z hektara własna produkcja wystarczyłaby nam na 7—8 lat!

FRANCUSCY ekonomiści wyliczyli, że na każdego mieszkańca naszego globu wypada — przy dobrych zbiorach — blisko 300 kg ziarna zbóż. Gdybyśmy większości z nich nie musieli przeznaczyć dla zwierząt, wówczas byłoby zapewnione znośne warunki wyżywienia wszystkim. A tak z tych 300 kg, około 100 zjadają ludzie, a dwa razy tyle zwierzęta. Wprawdzie uzyskujemy od nich wysokowartościowe produkty, ale w trakcie ich wytworzenia powstają duże straty. Np. w wielu przypadkach musimy zwierzęta dostarczyć 6 kg białka roślinnego, aby otrzymać 1 kg białka w mleku czy mięsie.

Z TYCH WZGLĘDÓW coraz częściej słyszy się dyskusje nie tyle o konieczności roztępienia produkcji ziół dla potrzeb żywienia ludzi, ale o ograniczeniu skarmiania zwierząt. Można przecież zastępować ich kukurydzą, paszami zielonymi, lub ich susem, białkiem wytwarzanym przez mikroorganizmy, drożdżami paszowymi, odpadami z przemysłu spożywczego. W krajach dysponujących dużymi zasobami drzew, stosuje się w żywieniu zwierząt... drewno. Warto, by nasi naukowcy popracowali nad tematem dotyczącym możliwości poprawy

7 mln ton. Wielu ekonomistów uważa, że import będzie konieczny nawet przy poważnym wzroście zbiorów w kraju. Prof. dr hab. Zdzisław Grochowski — zastępca dyrektora Instytutu Ekonomiki Rolnej pisze na ten temat: „W naszych warunkach klimatycznych import pewnej ilości pasz i ziół będzie trwałą pozycją. Dotyczyć to będzie importu pasz wysokobiałkowych (obecnie 1,1 mln ton rocznie, a w przyszłości co najmniej dwukrotnie więcej), pszenicy twardziej kukurydzy. Niezbędny, stały import pasz szacuje się na 3,5—4 mln ton rocznie. Tej wielkości import może być w pełni zrekompensowany eksportem produktów pochodzenia rolniczego”.

RÓŻNE były poglądy naukowców i polityków na temat problemu zbożowo-paszowego. Często — uznając bardzo duże obciążenie dla bilansu handlu zagranicznego — opracowywano programy całkowitej likwidacji importu ziół. Inni mówili o bezwzględnej potrzebie ograniczenia zakupów ziarna w innych krajach. Tymczasem musieliśmy wyznaczyć na te cele coraz więcej, ratując w ten sposób hodowlę. Własnego chleba mamy pod dostatkiem, ale znaczne ilości pasz będziemy musieli nadal sprowadzać z zagranicy.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Las i człowiek

W samej tylko Puszczy Knyżyńskiej, położonej u wrot Białego, pustoszyli lasy, wyrównali i zmiażdżonych młodych drzew szacuje się na ok. 60 tys. m. sześć, gdy po normalnej zimie ilość ta nie przekracza 2—3 tys. m. sześć. Leśnicy czynią wiele, aby pozyskać wymiennie drewno i przywrócić porządek w leśnych ostępach. Nie wszędzie to jest możliwe, ze względu na ilość połamanych drzew i brak siły roboczej do szybkiego uprzątnięcia.

Od dłuższego okresu czasu wiele osób telefonuje do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku z zapytaniem:

— Co się dzieje w lasach? Setki, tysiące sosen stoi z połamanych igliwami...

Tak jest na obszarze Puszczy Białowieskiej, Augustowskiej i Knyżyńskiej, w lasach woj. łomżyńskiego.

Zwrócono się do ekspertów z Instytutu Badań Leśnictwa w Warszawie. Odpowiedzią była jednoznaczna. Uszkodzenia igliw powstały na skutek działania czynników meteorologicznych, głównie mrozów. Spowodowało to opad igliwia w ciągu lata br. Nie ma natomiast poważniejszych obaw co do przeżycia całych drzewostanów, choć pewne pojedyncze drzewa mogą uschnąć. Pamiętamy podobny obraz lasów z lat 1972 i 1973. Zostały one wówczas zaatakowane przez grzyba pasożytniczego o nazwie osutka sosnowa. Również wtedy igły sosnowe opadały w ciągu lata, aby w roku następnym odrósł nowe igliwie. W normalnych warunkach drzewa sosnowe zmieniają cały garnitur igliw w ciągu 3—4 lat.

Dodatkowym czynnikiem, negatywnie wpływającym na zdrowie naszych lasów, było w tym roku masowe pojawienie się szkodliwych owadów. Przed rozpoczęciem się w piękne noce motyla, przechodzącego stadium rozwojowe larwy, odżywiającej się igliwem.

Masowym pojawieniem się grzybników szkodliwych i strzygoczek chojnowki dotknięte były w br. znaczne obszary leśne, a szczególnie Puszczy Piskiej (wokół Pisu) i Rucianego-Nidy, Puszczy Kurpiowskiej (w rejonie Mrogoni) oraz w okolicach Osowca i Grajewa.

W drastycznych przypadkach doszło do zwałowania chemicznego. Tylko taki zabieg mógł uratować życie naszych lasów. Działło się to na łącznej powierzchni nie przekraczającej 6 tys. ha (w stosunku do ok. 400 tys. ha lasów w województwie suwalskim i łomżyńskim czyli na 1,5 proc. ogólnej powierzchni leśnej tego obszaru). W woj. białostockim nie stosowano zabiegów chemicznego zwalczania. Preparaty chemiczne użyto przy

zastosowaniu samolotów w końcu maja i na początku czerwca br. Minął zatem obowiązuje okres karencji.

Można zatem na terenach wszystkich lasów północno-wschodniej Polski zbierać jagody, poziomki, grzyby itp. Zbieramy jednakże tylko w miejscach dozwolonych. Nie wolno robić tego na uprawach, w młodnikach i innych młodych lasach, których wysokość nie przekracza 3 m. Podyktowane jest to głównie wzmożonym zagrożeniem pożarowym, które w chwili obecnej jest obciążeniem.

Zbiór plodów runa leśnego, jak również przebywanie ludzi, zabroniony jest również na powierzchniach żywicznych, rezerwatów przyrody i ostojach zwierzyń.

Często słyszy się zdanie: „Wszędzie, bo nie widziałem żadnej zwierzyńcy...”. Nie bądźmy blednym. Zwierzyń się nie widział, bo ona nas zauważyła... wcześniej.

Wiekoszność saren, jeleni, dzików i innych zwierząt właśnie teraz opiekuję się swoim małym potomstwem. Jest to okres najintensywniejszego wylęgu i chowu młodego pokolenia leśnej zwierzyń. Każde zakłócenie spokoju, nie mówiąc o niszczeniu zwierząt, powoduje wycofanie się ich do innych partii lasu. Niejednokrotnie jest niemożliwe, ze względu na niewielkie rozmiary kom-

mil, że rocznie w krajach rozwijających się spala się 1,2 miliarda metrów sześciennych drewna opałowego, a jedynie 15 milionów kubików w krajach rozwiniętych.

Drewno opałowe stanowi dwie trzecie całej energii, jeśli nie liczyć energii jądrowej i zwierzęcej, wykorzystywanej w Afryce, jedną trzecią w Azji, jedną piątą w Ameryce Łacińskiej i 6 proc. na Bliskim Wschodzie — twierdzą obaj eksperci — podczas gdy w krajach rozwiniętych

pierwsze ludzie coraz dalej sięgają w poszukiwaniu drewna. Po drugie, wobec jego braku — spalają więcej słomy i nawozów bydlęcych, zmniejszając w ten sposób możliwości nawożenia swych pól, co powoduje spadek wydajności gleby, a w konsekwencji poszukiwanie nowych ziem uprawnych kosztem lasów.

Nie przewiduje się, aby sytuacja uległa radykalnej zmianie w dającej się prze-

Około 86 proc. używanego w krajach rozwijających się drewna wykorzystuje się jako paliwo. W krajach tych ludność wiejska jest niemal całkowicie uzależniona od drewna opałowego, jeśli nie liczyć takich niekomercyjnych „paliw”, jak słoma czy nawóz bydlęcy. Wzrost zapotrzebowania na drewno opałowe w krajach rozwijających się wynikał z wzrostu liczby ludności wiejskiej, określa się już jako „inny typ kryzysu energetycznego”, który może

Kryzys energetyczny innego typu

trwać dłużej i okazać się trudniejszy do pokonania, niż kryzys wywołany wzrostem cen na paliwa płynne.

Kryzys w podaży drewna opałowego omawiają w czasopiśmie „Unasylva”, wydawanym przez FAO, dwaj autorzy: J. E. M. Arnold z Departamentu Leśnictwa FAO oraz Jules Jongma, holenderski ekonomista, wyspecjalizowany w zagadnieniach gospodarki leśnej. Zakładają oni (biorąc pod uwagę dane szacunkowe, bowiem zbiór i spalanie drewna opałowego odbywa się poza kanałami komercyjnymi-

udział drewna opałowego w ogólnym bilansie energetycznym stanowi zaledwie 3 proc.”.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest prosta. Ludzie w krajach Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i na Bliskim Wschodzie są zbyt biedni i nie stać ich na zakup urządzeń pozwalających korzystać z innych rodzajów paliwa.

Wzrost popytu na drewno opałowe pogarsza kryzys w tym zakresie wielostronnie. Po

widzieć przyszłości: zapotrzebowanie na drewno opałowe jako główne źródło energii w krajach rozwijających się będzie wzrastać. Istnieją jednak możliwości złagodzenia kryzysu. Po pierwsze przez bardziej efektywne spalanie drewna, lepsze jego przygotowanie do spalania i lepszą konstrukcję pieców. Po drugie — przez przetwarzanie większej ilości drewna na węgiel drzewny. Po trzecie, przez rozwój plantacji tych gatunków drzew, które mają specjalne wartości opałowe. (PAP)

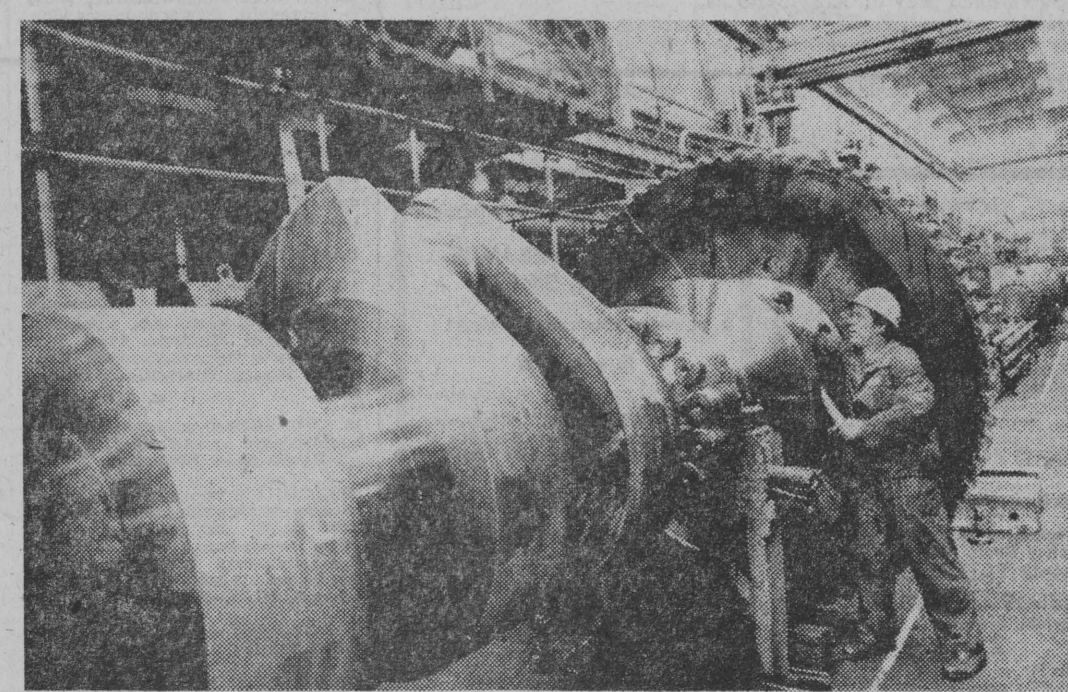
Silniki okrętowe z „CEGIELSKIEGO”

ży, pokrywają w całości zapotrzebowanie naszych stoczni na podstawowe elementy wyposażenia silowni jednostek pływających.

Półowa wyprodukowanych silników w Poznaniu tafia do

zagranicznych odbiorców w ramach eksportu bezpośredniego, m.in. do stoczni w Szwecji, RFN, Bułgarii, Rumunii; pozostałe instalowane są na jednostkach budowanych w polskich stoczniach, a przeznaczane dla naszych i zagranicznych armatorów.

W najbliższej przyszłości „Cegielski” zamierza uruchomić produkcję nowych typów motorów, a także zmodernizować dotąd wytwarzane. Będą to silniki zarówno oparte na własnych konstrukcjach jak i licencyjnych. (Hś)



NA ZDJĘCIU: montaż Korbówód.

CAF — Staszysyn

W polskich pracowniach naukowych

POLSCY STATYSTYCZYNI NA ŚWIATOWYM FORUM

Międzynarodowy Instytut Statystyczny, liczący ponad 90 lat, w okresie powojennym nawiązał ściśle kontakty z agendami ONZ i bezpośrednio z UNESCO. W pracach Instytutu biorą czynny udział polscy statystycy, podejmując zakrojone na światową skalę problemy badawcze. Polscy naukowcy uczestniczą m.in. w prowadzonych na różnych kontynentach badaniach płodności. Wspólnymi siłami przygotowuje się Międzynarodowy Spis Rolny, przewidziany na 1980 r.

Współpraca polskich naukowców z Międzynarodowym Instytutem Statystycznym ma wieloletnią tradycję: jednym z jego założycieli był polski uczonec Tadeusz Piłsudski. Polscy naukowcy są członkami Instytutu, a prof. Jerzy Spława — uczonek amerykański polskiego pochodzenia, członek zarządcy PAN — przez wiele lat piastował godność honorowego prezesa MIS.

GEOLOGIA W „PROGRAMIE WISŁA”

Wśród dyscyplin naukowych, których dorobek jest wykorzystywany w realizacji programu zagospodarowania Wisły, szczególnie ważna rola przypada geologii. Dzięki wieloletniej pracy geologów realizacja programu może się opierać na dokładnej dokumentacji geologicznej oraz na opracowaniach kartograficznych doliny Wisły i jej dopływów, przy wykorzystaniu nowoczesnej techniki (łącznie z zdjęciami satelitarnymi). Pozwala to na opracowanie przydatnej dla celów praktycznych monografii geologicznej doliny Wisły, zwłaszcza dokumentacji techniczno-ekonomicznej dla jej kaskadowej zabudowy. Przy tej okazji naukowcy z Instytutu Geologii Uniwersytetu Warszawskiego zwrócili uwagę na zasoby surowcowe występujące pod dnem rzek i na ochronę podziemnych rezerw wody w tym rejonie.

NOWY MATERIAŁ DLA CHIRURGII

Materiał ten, określony przez znawców jako rewelacja na skalę światową, powstał w Instytucie Budownictwa Politechniki Wrocławskiej, przy współpracy z Akademią Rolniczą. Naukowcy z tych instytucji udowodnili praktycznie, że można z powodzeniem zastępować ubytki kostne nowym materiałem ceramicznym. Materiał ten został obecnie przekazany do prób klinicznych — zapowiada się, że będzie on szczególnie przydatny w ortopedii. Można z niego bowiem formować sztuczne kości — organizm ich nie odrzuca i nie powodują one reakcji ujemnych wywołując przy tym wysoką wytrzymałość mechaniczną. Próby (na razie na zwierzętach) wykazały, że kości ceramiczne po kilku miesiącach łączą się z tkanką kostną, która następnie rozwija się dalej.

TECHNIKA PRZECIW ŁUSZCZYCY

W Warszawskiej Klinice Dermatologicznej AM postępują prace nad doskonaleniem metody leczenia łuszczycy za pomocą methoxselenu i lamp ultrafioletowych polskiej konstrukcji. Warto przypomnieć, że metoda leczenia stosowana jest od niedawna. Pionierskie zasługi w tym zakresie mają trzy ośrodki w świecie: w Bostonie, w Wiedniu i w Warszawie. Wspólne badania w tej dziedzinie są jednym z elementów współpracy, jaką polskie ośrodki dermatologiczne utrzymują z pokrewnymi placówkami, m.in. w ZSRR, USA, Austrii, Holandii i RFN. Polska metoda leczenia łuszczycy (po zastosowaniu methoxselenu naświetla się chorych, ustawionych za specjalnym ekranem chroniącym od oparzeń, lampami ultrafioletowymi, przy czym i ekran, i lampy są polskimi wynalazkami) doprowadza do znacznej poprawy i cofania się zmian nawet u osób z zaawansowaną chorobą.

ZAPAMIĘTAJ!

w dniach 15 – 23 sierpnia 1979 roku
odbędzie się na terenach wystawowych w Białymstoku

JARMARK SZKOLNY

Organizator Jarmarku WPHW w Białymstoku.

k 2914-1

„OŚWIATA”

Oddział Okręgowy
w BIAŁYMSTOKU

NIE MASZ ZAWODU
— ZGŁOŚ SIĘ!

NA KURSY ZAWODOWE
ROZPOCZYNAJĄCE SIĘ OD
WRZEŚNIA:

- kucharskie,
- kelnerskie,
- masarskie,
- ciastkarskie,
- krawiectwa damskiego,
- dziewiarstwa maszynowego,
- ślusarsko-tokarskie,
- konserwatorów urządzeń chłodniczych,
- spawania elektrycznego,
- spawania gazowego,
- mechaników samochodowych,
- inne zlecane przez spółdzielnię i instytucje.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Oddziału — Białystok 15-427, ul. Lipowa 34/13 a tel. 209-12 od 7.30 do 15.30; w soboty do 13.30.

K 2782-0

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Białystok, ul. Działoszyńskiego 3 m. 86. Hofman.

ZATRUDNIĘ stolarza i ucznia. Białystok, ul. Działoszyńskiego 3 (od Rzemieślniczej), Sokół.

PRZYJME ucznia — mechanika pojazdowa. Białystok, Wasilkowska 71. Sochoń.

K 3336-1

LOKALE

LEKARZ poszukuje kawalerki na 1 rok. Białystok, tel. 218-85 lub 341-83.

ODSTĄPIĘ pokój małżeński. Białystok, Ustronna 22 (Wygodna).

ODSTĄPIĘ pokój samotny. Białystok, Akcyjowa 10 (po godz. 18).

PRZYJME na mieszkanie samotnego pana. Białystok, Wschodnia 14.

POKÓJ umiarkowany do wynajęcia. Białystok-Starelec, Estonska 18.

SPÓŁDZIELNIE M-4 w Warszawie. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

SZCZECIN — mieszkanie dwupokojowe, piec, kwaterunkowo-środkowe, w Białymstoku. Wymagane: 100 zł w Białymstoku. Jan Czaban, 01-840 Warszawa, ul. Reymonta 21 m. 184.

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie informuje, że

z dniem 1 sierpnia br.

ZMIENIONA ZOSTANIE NAZWA NASZEJ
SPÓŁDZIELNI

Nowa nazwa jest następująca:

**Wytwórczo - Usługowa
Spółdzielnia Pracy
w Białymstoku**

Adres, numery telefonów, telexu, nr konta bankowego, poczty bez zmian.

Informując o powyższym, prosimy o posługiwanie się nową nazwą w korespondencji z zarządem spółdzielni i jej oddziałami.

k 2907-1

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY
powiadamia, iż

**są wolne miejsca
dla kandydatów**

do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 1979/80

W ZESPOLE SZKÓŁ BUDOWLANYCH

Im. Gen. I. Prądzyńskiego w Białymstoku

w zawodzie:

★ **TECHNOLOG MONTAŻU**

(w budownictwie)

★ **TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH**

(w budownictwie)

o trzyletnim okresie nauczania.

Blizszych informacji udziela i zapisy kandydatów przyjmuje

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH

Im. Gen. I. Prądzyńskiego

Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40,

tel. 200-91.

K 2639-00



DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA
PAŃSTWOWEGO
CUKROWNIE PODLASKIE
w Łapach
OGŁASZA, że

**został rozpoczęty werbunek
pracowników sezonowych**

na kampanię cukrowniczą 1979/80 na następujące stanowiska:

- wagowy
- kontysta
- procentowy
- pakowacz cukru
- laborant
- robotnik niewykwalifikowany

do pracy bezpośrednio w Cukrowni Łapy i na terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

**ZŁOŻENIA MIENNE PROSIMY NIEZWŁOCZNIE
KIEROWAĆ POD ADRESEM:**

Cukrownia „Łapy” Dział Spraw Pracowniczych

18-100 Łapy.

O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem. Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni Łapy otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i obojętne po cenach zniżkowych.

BLIŻSZYCH INFORMACJI na temat warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych

telefon 271 do 279 wew. 155.

DYREKCJA
PP „Cukrownie Podlaskie”

k 2837-0

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W BIAŁYMSTOKU**

w porozumieniu z
KOMENDAMI OCHOTNICZYCH HUFCEW PRACY

w Łomży, Grajewie, Suwałkach, Białymstoku
OGŁASZA NABÓR

kandydatów w wieku od 18 do 24 lat do 2-letnich
STACJONARNYCH OCHOTNICZYCH HUFCEW PRACY.

Zgłaszając chęć przystąpienia do OHP zdobędziesz atrakcyjny, poszukiwany i dobrze płatny zawód:

- murarza-tylnarza
- cieśli
- monterzy
- betoniarza - zbrojarza
- operatora
- spawacza

oraz zdobędziesz szkolenie obronne w systemie samoobrony z przeniesieniem do rezerwy.

ZGŁOŚ SIĘ MOŻESZ NATYCHMIAST!

Ochotnicze Hufce Pracy zapewniają:

- bezpłatne zakwaterowanie
- wyżywienie częściowo odpłatne
- umundurowanie
- zwrot kosztów przejazdu 1 raz w miesiącu celem odwiedzin rodziny
- korzystanie z urządzeń socjalnych i ośrodków wypoczynkowych
- wynagrodzenie akordowe
- ukończenie szkoły podstawowej systemem kursowym
- możliwość nauki w ZSB.

W CHWILI ZGŁOSZENIA SIĘ NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ:

- dowód osobisty
- ostatni dokument wojskowy
- ostatnie świadectwo szkolne
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do pracy w budownictwie.

ZGŁASZAJ SIĘ POD ADRESEM:

1. Komenda OHP w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 33-85, kod 18-400
2. Komenda OHP Grajewo — Danówek, tel. 24-89
3. Komenda OHP Suwałki przy Kierownictwie Budowy „Fabryki Mebli”, tel. 42-78, 42-79
4. Komenda OHP Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, tel. 318-15
5. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2.

K 2642-00

**WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO
W SUWAŁKACH OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG
NIEOGRAŹONY NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW:**

1. „Warszawa” 223 A, rok produkcji 1973, nr podwozia 253029, cena wywoławcza — 20.300 zł
2. „Fiat” 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 329312, cena wywoławcza — 50.200 zł
3. „Fiat” 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 360739, cena wywoławcza — 60.200 zł
4. „Nysa” S 521, rok produkcji 1971, nr podwozia 86492, cena wywoławcza — 65.000 zł
5. „Nysa” T 521, rok produkcji 1972, nr podwozia 106655, cena wywoławcza — 67.500 zł

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 79006-723-139-32 w NBP O/Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1979 r. o godz. 10 w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 88.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie od 30 lipca 1979 r. w godz. 11–12 w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach, ul. Kościuszki 88.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K 2806-1

**WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO
W SUWAŁKACH OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG
NIEOGRAŹONY NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW:**

1. „Warszawa” 223 A, rok produkcji 1973, nr podwozia 253029, cena wywoławcza — 20.300 zł
2. „Fiat” 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 329312, cena wywoławcza — 50.200 zł
3. „Fiat” 125p combi, rok produkcji 1974, nr podwozia 360739, cena wywoławcza — 60.200 zł
4. „Nysa” S 521, rok produkcji 1971, nr podwozia 86492, cena wywoławcza — 65.000 zł
5. „Nysa” T 521, rok produkcji 1972, nr podwozia 106655, cena wywoławcza — 67.500 zł

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 79006-723-139-32 w NBP O/Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1979 r. o godz. 10 w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 88.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie od 30 lipca 1979 r. w godz. 11–12 w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach, ul. Kościuszki 88.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K 2806-1

**WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO
W SUWAŁKACH OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG
NIEOGRAŹONY NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW:**



Nowości muzyki rozrywkowej
na płytach i pocztówkach dźwiękowych

w nowo otwartych sklepach „TONPRESS”

- Białystok, ul. Ostrowskiego 11
- Łomża, ul. Bernatowicza 3
- Suwałki, ul. Waryńskiego (pawilon).

ZAPRASZAMY

k 2825-0

KUPIE meble, obrazy, i rzemiosło artystyczne z XVIII wieku. Zoplenisk, Sobieskiego 4 m. 4, Warszawa.

KUPIE glazurę, boazerię. Wiadomość: Janusz Ługowski. Białystok, Ogrodowa 3A/4.

PIEC c.o. o powierzchni 2,5 m. sześć. — sprzedam. Białystok, Brońskiego 6 „B” m. 13 (po godz. 16).

WZMACNIACZ Elektronics 80 w 2 dwiema kolumnami — sprzedam. Kolno, tel. 27-40.

PIŁE tarczową, fabryczną, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Giżycko, Myśliwska 12, tel. 38-50.

STRZELNICE sportowo-wiatrowe, kłosa, obciążowa (rok produkcji 1978) — sprzedam. Elk, Mickiewicza 8/7.

ODSTĄPIĘ garaż. Białystok, Asnyka 19.

DOM wraz z zabudowaniami gospodarczymi — sprzedam. Bohdan 40, gm. Dobryniów Duży.

DOM w Ogonkach — sprzedam. Wiadomość: Piotr Wasilewski, Dąbrowska Mała, p-ta Węglarska.

ATRAKCYJNY dom pod Olsztynem — sprzedam. Las, jezioro, komunikacja miejska. Olsztyn, tel. 681-88, po godz. 20.

DOMEK jednorodzinny wolno stojący, częściowo nie wykończony w Giżycku — sprzedam. Wiadomość: 11-500 Giżycko, Olsztyn XXX-lecia A 6/68 Stanisław Ostak.

DOM murowany, piętrowy z ogrodem 800 m i samochodem osobowym „Nysa” — sprzedam z powodu wyjazdu. Dąbrowa Białostocka, ul. 1000-lecia 37.

DZIAŁKĘ o pow. 7 arów w Śniadowie, ul. Łomżyńska 17 — sprzedam. Wiadomość: Konarzycze 146.

SNOPOWIAZKA marki W-3 — sprzedam. Wiadomość: Krasne, 16-130 Janów, woj. białostockie, Bronisław Białozor.

„URSUS” C-401 zarejestrowany — sprzedam. Wiadomość: Ignacy Ołbów, zam. Osinki, gm. Suwałki lub zamieszanie na samochod osobowy. Hajnowka, Bohaterów Warszawy 3, Janczuk.

CIAGNIK „Urus” C-325, plugi i kosiarze ciągnikowe — sprzedam. Wiadomość: Maria Pawlak, 16-015 Knyszyn, ul. Grodzka 89.

CIAGNIK C-330, stan bardzo dobry — sprzedam. Skupień, zam. Nowa Wieś Mała 1, 11-040 Dobre Miasto, tel. 473.

„URSUS” 330, nowy — sprzedam. Stanisław Suchanicki, Makoszeje, 19-312 Fisanica.

CIAGNIK C 335 z przyczepą wywrotką, stan idealny sprzedam lub zamieszanie na samochod

Na zielonym rynku **W sklepach** **— dostatek warzyw**

209,70, centrala 2 32 41 – łączą wszystkie drabiny redakcji Redakcja
 209,72, Dziś i Ekonomichny 2 11-30, Dziś Sportowe 2 32-17, Redakcja
 Wydawniczo-Kolportażowe HSW „Prasa Książka Ruch” ul. We-
 urzędzie pocztowe i doręczyciele w terminach:
 209,73, Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Zakłady pracy w mie-
 209,74, „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw,
 209,75, Instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń
 209,76, S-1

sport sport sport



Piłkarska ekstraklasa odkryła karty

Odra sprawdziła formę mistrza Polski

Wprawdzie sezon ligowy 1979/80 zainaugurowany w środę meczem Widzewa Łódź z GKS Katowice (3:2), ale większość spotkań pierwszej kolejki odbyła się w sobotę.

Na pożegnanie z Białymstokiem

Elżbieta Krawczuk rekordzistką Polski

Na stadionie Skry w Warszawie zakończył się pierwszy etap zawodów w Memoriał J. J. Michałowskiego. Na starcie imprezy stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników z różnych klubów. Startowała też cała polska czołówka.

W konkurencji skoku w wysoki Elżbieta Krawczuk, która reprezentuje klub Skry, uzyskała rezultat 188 cm. Ten sam wynik osiągnęła Kłosa Krawczukówna. W konkurencji skoku w długi Elżbieta Krawczuk uzyskała rezultat 3,20 m.

Krawczukówna od jesieni rozpoczęła studia w Warszawie i śledzi zmiany w barwach klubowej. Pięknym rekordem w konkurencji skoku w długi Elżbieta Krawczuk uzyskała rezultat 3,20 m.

Spartakiada Narodów ZSRR

Minione soboty na Spartakiadzie rozpoczęły się turnieje siatkówki i tenisa. W turnieju siatkówki wzięło udział 16 zespołów. W turnieju tenisa wzięło udział 16 zespołów. W turnieju siatkówki wzięło udział 16 zespołów. W turnieju tenisa wzięło udział 16 zespołów.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

W Wilnie w turnieju siatkówkowym występują polscy koszykarze. Po porażce z CSRS przegrali oni z Litwą 70:86. Podczas meczu Jugosławii i USA wygranego przez Jugosławię 83:75, 14 sek. przed końcem spotkania Amerykanin William „Wicki” Miller nie do kosza — załamał kosz. Otrzymał go w twarz.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Leningradzie Bułgar Todorow ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 61,5 kg — uzyskując 186 kg.

Nie obyło się bez niespodzianki. Mistrz Polski, Ruch Chorzów zremisował w własnym boisku 0:0 z Opolską Odrą. Najwyższe zwycięstwo odniosła krakowska Wisła, która pokonała rewalację ubiegłego sezonu, Sombierki Bytom 4:0. Na uwagę zasługuje zwycięstwo beniaminka Górnik Zabrze nad Zagłębiem Sosnowiec 3:2. Drugi beniaminek, Zawisza Bydgoszcz uległ w własnym boisku Lechowi Poznań 0:3.

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

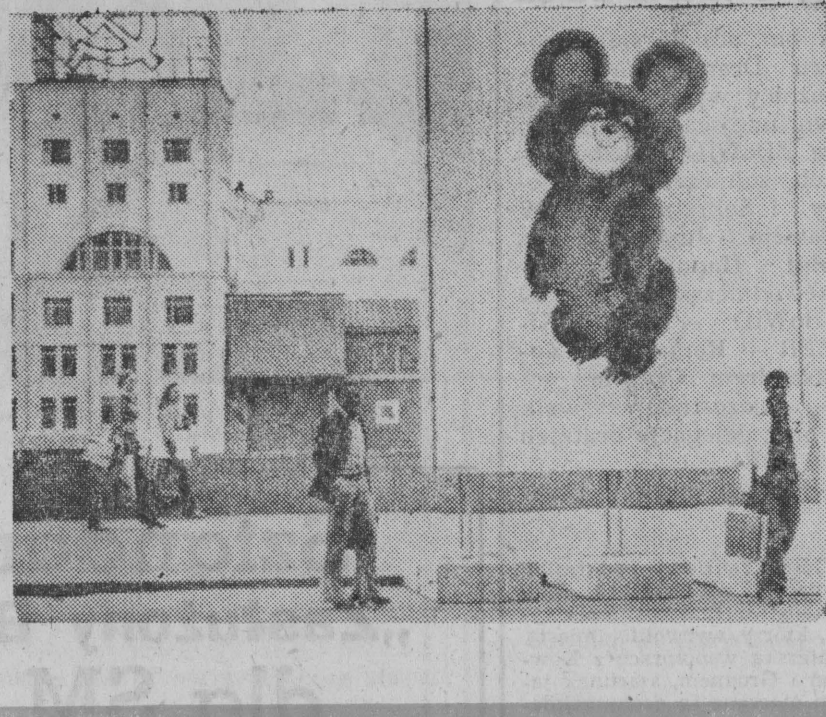
Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Wyniki sobotnich spotkań: Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:0); Legia Warszawa — Arka Gdynia 3:1 (1:0); Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0; Ruch Chorzów — Odra Opole 0:0; Wisła Kraków — Sombierki Bytom 4:0 (2:0); Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 0:3 (0:2); Śląsk Wrocław — ŁKS 2:0 (0:0).

Maskotka olimpiady — niedźwiędź. Misza jest dominującym elementem w dekoracjach ulic stolicy. Związku Radzieckiego podczas rozgrywanej tam aktualnie Spartakiady Narodów. CAF — Walczak



Zgasił znicz Ogólnopolskiej Spartakiady

Złoty medal W. Juszczaka

Siatkarki SZS AZS w blasku srebra

(Red. L. TARASIEWICZ przekazuje z Bydgoszczy)

Największa impreza sportowa młodego pokolenia — VI Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży przeszła do historii. Tegoroczna spartakiada była imprezą ze wszelkich młodych. Wysoki poziom sportowy i organizacyjny były przyczynami, które poczyniły na długo w pamięci. Spartakiada stanie się też ważnym etapem na drodze do wielkiego sportu.

Wczoraj na sportowych arenach rozegrano ostatnie konkurencje finałowe zawodów w gimnastyce artystycznej, kolarstwie torowym, łucznictwie, strzelectwie, żeglarskim, tenisie, zapasach i grach zespołowych. Rozdano ostatnie medale tegorocznej spartakiady, po raz ostatni odebrano na cześć zwycięzcom hejnał VI OSM. Dziś odbędzie się w Toruniu tylko uroczyste zakończenie spartakiady. Zgasił więc znicz na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy, którego pieczęć towarzyszył przez siedem dni zmaganiom młodych sportowców.

Przez cały tydzień walczyli na Jeździe Charyzmatycznym żeglarze. Ostatecznie rozegrano 5 biegów. W klasie „420” juniorki F. Kłodziński — Madany (MWOS Gdynia) zajęły 4 miejsce, a w klasie „470” juniorki Osowski — Czajkowski (Nord Augustów) uplasowali się na 8 pozycji.

Na strzelniczy Zawiszy Wojciech Miltun (Grot B-stok) wystrzelił z pistoletu szybkostrzelnego 2x30 m (juniorów) 3 miejsce — 586 pkt. Również bieżący medal zdobył Miltun w PD — 60 m gromadząc 548 pkt. Do drugiego miejsca „zabrakło mu za ledwie 3 pkt.

Wiesław Juszczak (Podlasie B-stok) nie sprawił zawodów. Był faworytem w turnieju zapasniczym w stylu klasycznym w wadze 100 kg. Gdy zapytaliśmy go w Grudziądzu, gdzie walczył zapasniczy, kogo ma za przeciwnika — odpowiedział, że nie wie. Po prostu wiedział, że swoje siły. Złoty medal zdobył w sposób bezapelacyjny.

Mimo porażki siatkarek białostockich SZS AZS z Gdynią Gdańsk 2:3 nasze dziewczęta stanęły przeciw ŁKS Łódź do decydującego meczu o pierwsze miejsce. Niestety białostockanki przegrały 0:3 i zdobyły srebrny medal. ŁKS był zespołem wyraźnie najlepszym, a wszystkie zawodniczki mimo młodego wieku grały z powodzeniem w II lidze.

Koszykarki Włókniarza Białystok wygrały z AZS Toruń 52:51 (23:19), ale w meczu o 13 miejsce przegrały ze Szprotawą 53:93 (17:45). Zajęły ostatecznie 14 pozycję. Na tej samej pozycji uplasowali się piłkarze rezerwy SZS AZS Białystok.

Wielokrotnie obserwując różnego rodzaju imprezy sportowe zastanawiałem się nad niefrasobliwością jej organizatorów, nie zauważających ani kibiców ani lekarzy czuwających nad zdrowiem sportowców. Nie chodzi mi o formalne niedostrzeżenie przybyłych, ani też tłumaczenie się gospodarzy zafarbowaniem boiska. Emocje rozumieć — wiem, że, że młodzi ludzie dobrze kopiący czy rzucający piłkę, uzasadniają swoimi zwycięstwami sens istnienia wokół nich własnego świata, działaczy, kierowników sekcji, drużyn itp. itd.

Chodzi mi o podstawowe warunki jakie organizatorzy są zobowiązani zapewnić kibicom, lekarzom. Podobnie jest z sędzią. Stolik prasowy lub lekarski są nadal rzadkością na zawodach w naszym regionie.

Ta bylejakość panosząca się w naszym sporcie zaczyna jednak zataczać szersze kręgi. Lekceważą się sędziów (brudne szatnie, brak napojów itp.), kibiców i zawodników, tak

list, będącego w Elku na wczoraj. Przybyły kierownik jednak jak szybko przypiechnął tak i szybko opuścił stadion, zegnany śmiechem sympatyków piłki nożnej.

Ponieważ w swoim życiu nie spotkałem się z takim zjawiskiem, chciałem zapytać szanownych działaczy sportowych i gospodarzy stadionu w Elku — czyją własnością jest stadion?

Wojewódzki zlot turystów wsi w Suchowoli

Wojewódzki zlot turystów wsi w Suchowoli

Finał kontynentalny MŚ

Polacy najlepsi na wrocławskim torze

Zasłużonym zwycięstwem zespołu polskich żużlowców zakończył się pierwszy etap zawodów w Memoriał J. J. Michałowskiego. Na starcie imprezy stanęło ponad 100 zawodników i zawodniczek z różnych klubów. Startowała też cała polska czołówka.

Od pierwszych biegów polscy żużlowcy wykazywali wielką wolę zwycięstwa nie oddawali inicy-

tyw i prowadzili już po 6 biegach zwycięstwo. Wyrzucił po kole wszystkie. Za Polaków trwała zacięta rywalizacja żużlowców ZSRR i CSRS. Do końca 10 rund nie było emocji. Polacy natomiast w 11 rundzie zwyciężyli. W 12 rundzie Polacy zwyciężyli. W 13 rundzie Polacy zwyciężyli. W 14 rundzie Polacy zwyciężyli. W 15 rundzie Polacy zwyciężyli. W 16 rundzie Polacy zwyciężyli. W 17 rundzie Polacy zwyciężyli. W 18 rundzie Polacy zwyciężyli. W 19 rundzie Polacy zwyciężyli. W 20 rundzie Polacy zwyciężyli. W 21 rundzie Polacy zwyciężyli. W 22 rundzie Polacy zwyciężyli. W 23 rundzie Polacy zwyciężyli. W 24 rundzie Polacy zwyciężyli. W 25 rundzie Polacy zwyciężyli. W 26 rundzie Polacy zwyciężyli. W 27 rundzie Polacy zwyciężyli. W 28 rundzie Polacy zwyciężyli. W 29 rundzie Polacy zwyciężyli. W 30 rundzie Polacy zwyciężyli. W 31 rundzie Polacy zwyciężyli. W 32 rundzie Polacy zwyciężyli. W 33 rundzie Polacy zwyciężyli. W 34 rundzie Polacy zwyciężyli. W 35 rundzie Polacy zwyciężyli. W 36 rundzie Polacy zwyciężyli. W 37 rundzie Polacy zwyciężyli. W 38 rundzie Polacy zwyciężyli. W 39 rundzie Polacy zwyciężyli. W 40 rundzie Polacy zwyciężyli. W 41 rundzie Polacy zwyciężyli. W 42 rundzie Polacy zwyciężyli. W 43 rundzie Polacy zwyciężyli. W 44 rundzie Polacy zwyciężyli. W 45 rundzie Polacy zwyciężyli. W 46 rundzie Polacy zwyciężyli. W 47 rundzie Polacy zwyciężyli. W

